

Milionowe odprawy dla ekipy Komorowskiego

28 maja 2015

Aż 11 mln. zł. z budżetu państwa powędruje – w formie odpraw – do kieszeni 400 współpracowników ustępującego prezydenta. Jak podają media pensje dworu Bronisława Komorowskiego należą do najwyższych w administracji publicznej.

Słuszne oburzenie wysokimi wynagrodzeniami w Kancelarii Prezydenta skrzętnie wykorzystuje parlamentarna opozycja. – To skandal, ale to pokazuje też, dlaczego Bronisław Komorowski przegrał te wybory: lekceważył zwykłych obywateli – tych, którym się nie wiedzie najlepiej. A dlaczego nie wiedzie im się najlepiej? Bo ich kosztem dorabiała się często elita, której reprezentantem jest właśnie PO. I właśnie, po raz kolejny, ta elita dostanie miliony, a ci najbiedniejsi, rodziny wielodzietne, emeryci, muszą dotrwać do końca miesiąca żyjąc w biedzie – ocenia w wypowiedzi dla Radia Maryja poseł Solidarnej Polski, Patryk Jaki.

Bronisław Komorowski przestanie być prezydentem 6 sierpnia. Otrzyma jednorazową odprawę w wysokości 60 tys. zł. oraz dożywotnią emeryturę – 4 tys. zł miesięcznie (co roku rewaloryzowaną).

Kwestia wysokich zarobków w kancelarii prezydenta była wielokrotnie wykorzystywana do bieżącej walki politycznej. Warto w tym kontekście przypomnieć jak – jeszcze za czasów prezydentury Lecha Kaczyńskiego – Platforma Obywatelska zarzucała jego kancelarii zbyt duże wydatki. Rozrzutność wynikać miała głównie z zakupu tzw. „małpek”, tj. wysokoprocentowego alkoholu porcjowanego w małych butelkach. Czołowi politycy PO grozili wtedy nawet obcięciem budżetu kancelarii Kaczyńskiego, a Janusz Palikot w niedwuznaczny sposób sugerował chorobę alkoholową prezydenta. Po wygranych

wyborach przez Bronisława Komorowskiego sprawa wydatków na kancelarię została przez media i polityków dyskretnie wyciszona.

Autor: BS

Źródło: Strajk.eu